

# Rzeszowscy bohaterowie legionów Józefa Piłsudskiego (I)

11 listopada 2018 roku, minie sto lat od odrodzenia się Rzeczypospolitej Polski po 123 letnim okresie niewoli. Do odzyskania przez nasz kraj niepodległości przyczynili się walczyli mieszkańcy Rzeszowa i okolicznych miejscowości, z których wielu walczyło w legionach Józefa Piłsudskiego, będących zaczątkiem odradzającego się Wojska Polskiego. Niektórzy rzeszowianie odznaczyli się wielką odwagą, walecznością, a zarazem umiejętnościami wojskowymi i obecnie uznawani są za Bohaterów Narodowych. Warto przypomnieć ich postacie, będące wzorcami patriotyzmu i poświęcenia dla Ojczyzny.

## Pułkownik Leopold Lis-Kula Najsłynniejszy Żołnierz Legionowy z Rzeszowa

### Urodzony geniusz wojskowy

Leopold urodził się 11 listopada 1896 roku w Kosinie koło Łańcuta. Jego ojciec, Tomasz Kula, był urzędnikiem kolejowym, a matka Elżbieta (z domu Czajkowska) córką zesłanego na Sybir powstańca 1863 roku. Rodzice pielęgnowali tradycje patriotyczne, ucząc dzieci miłości do Ojczyzny. Po przeniesieniu się rodziny do Rzeszowa, młody Leopold rozpoczął w 1907 roku naukę w II Gimnazjum. Jednak bardziej interesowały go studia wojskowe, gdyż wzorem dziadka, powstańca z 1863 roku, pragnął podjąć walkę o wyzwolenie Ojczyzny. W 1912 został jednym z pierwszych organizatorów Związku Strzeleckiego w Rzeszowie, wciągając zarazem do Związku większość swoich kolegów z gimnazjum. Okazał się świetnym organizatorem, urodzonym dowódcą, a jego talenty wojskowe dostrzegł i wysoko ocenił sam Józef Piłsudski. Leopold ukończył kursy oficerskie w Stróży i Zakopanem i jako oficer strzelecki powrócił do Rzeszowa gdzie objął dowództwo plutonu. Mając zaledwie 16 lat dowodził chłopcami znacznie starszymi od siebie.

Po wybuchu pierwszej wojny światowej Leopold rozpoczął działalność legionową. 5 sierpnia 1914 roku zameldował się ze swoimi strzelcami w krakowskich Oleandrach by w szeregach słynnej Pierwszej Brygady wyruszyć na front. Już w pierwszej bitwie pod Kielcami (jako dowódca plutonu) zabrał odwagę i talentem dowódczym. Walczył m.in. pod Krzywopłotami, Łowczówkiem, Zernikami. Był podzi-

wiany i kochany przez żołnierzy. W listopadzie 1914 roku mianowany został podporucznikiem, a już w marcu 1915 roku - porucznikiem. Odznaczył się odwagą i talentem dowódczym w bitwach pod: Kukle, Kamieniuchą, Jabłonką, Kostiuchnówką (najbardziej krwawą). Dzięki sprytowi wojskowemu zyskał pseudonim „Lis”, który odtąd połączony został z jego nazwiskiem rodowym. Walcząc, równocześnie kontynuował zaocznie naukę w gimnazjum, zakończoną w 1915 roku zdaniem matury (podczas krótkiego urlopu).

### Żołnierz legenda

Po „kryzysie przysięgowym”, który doprowadził do rozwiązania przez Austriaków Legionów i uwięzieniu przez Niemców komendanta Piłsudskiego, Leopold, odmówił złożenia przysięgi na wierność Austrii i Niemiec za co został zdegradowany do stopnia kaprala i wcielony do armii austriackiej. Wysłany na front włoski potwierdził swoją niezwykłą wartość bojową i hart ducha. Austriacy podziwiali go za odwagę i brawurowe wypadki. Z uwagi, że w bitwie pod Cordellazzo został ciężko ranny, odesłano go do szpitala na Węgrzech, a dowódca podał go do odznaczenia Złotym Krzyżem Zasługi. Podczas rekonwalescencji zrzucił austriacki mundur i rozpoczął najbardziej heroiczny okres w swoim życiu, związany z działalnością w Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Poprzez linię frontu przedarł się na Ukrainę, gdzie utworzył potężne struktury POW w Bobrujsku. W Odessie



(pod nazwiskiem Kortyny) wstąpił do Korpusu Wschodniego. W 1918 roku został komendantem Komendy Naczelnej POW obejmującej swoim zasięgiem placówki na terenie Rosji. Organizował żołnierzy polskich walczących dotychczas w armiach państw zaborczych. Walczył z okupującymi te ziemie wojskami niemieckimi, m.in.: wysadzając mosty i zrywając tory, co dezorganizowało transport wojskowy. O jego wyczynach krążyły legendy.

W Europie Zachodniej pierwsza wojna światowa dobiegła końca. 11 listopada 1918 roku odradziła się Niepodległa Rzeczpospolita, ale Polacy zmuszeni byli nadal walczyć o swoje granice. Wojna toczyła się równocześnie na kilku frontach. Młody Leopold (już w stopniu majora) zwrócił się do władz wojskowych o skierowanie go na Front Wschodni - najbardziej niebezpieczny. Walczył tam pod: Rawą Ruską, Bełżcem, Uhninem, Poryckim. 7 marca 1919 roku, kierując osobiście natarciem na Torczyn, został ciężko ranny i wkrótce potem zmarł.

### Pośmiertna chwała

Bohaterska śmierć Leopolda Lis-Kuli nappełniła zalem całą Polskę. W Komunikacie Naczelnego Dowództwa z 8 marca 1919 roku napisano m.in., że „Młoda Armia Polska straciła jednego z najlepszych swych oficerów.”

Trumnę z ciałem poległego bohatera przewieziono z honorami wojskowymi do Warszawy, gdzie w Kościele Garnizonowym (na Placu Saskim)

wystawiono ją na widok publiczny. Po kilku dniach trumnę przewieziono (przez Kraków) do Rzeszowa. Podczas przejazdu na całej trasie gromadziły się tłumy ludności pragnącej oddać mu hołd. Wódz Naczelny, Józef Piłsudski, mianował pośmiertnie Lis-Kulę podpułkownikiem i pułkownikiem, nadając mu równocześnie order „Virtuti Militari”.

16 marca 1919 roku w Rzeszowie odbyły się uroczystości pogrzebowe, które przekształciły się w olbrzymią narodową manifestację. Wielotysięczny orszak pogrzebowy wyruszył z Kościoła Świętego Krzyża na cmentarz na Pobitnym. Grób pokrył stos wieńców, wśród których był wieniec od Naczelnego Wodza z napisem na szarfach: „Mojemu dzielnemu chłopcu - Józef Piłsudski”. Po kilku latach wybudowano bohaterskiemu pułkownikowi piękny grobowiec w kształcie sarkofagu z fotografią i wygrawerowanym szlakiem bojowym.

W sierpniu 1927 roku, z inicjatywy rzeszowian, zawiązał się Komitet Budowy Pomnika, nad którym patronat objęła Aleksandra Piłsudska - żona Marszałka Rzeczypospolitej Polskiej. Wykonanie postaci Bohatera powierzono słynnemu artyście-rzeźbiarzowi Edwardowi Wittingowi. W 1932 roku gotowy pomnik stanął na rzeszowskim Placu Farnym. Uroczystości związane z jego odsłonięciem trwały dwa dni (17 i 18 września) i uczestniczyło w nich ponad czterdzieści tysięcy osób. Przybyli m.in.: Prezydent RP - Ignacy Mościcki, premier - Walery

